

MICHAŁ TRĘBACZ

IZRAEL LICHTENSTEIN
Biografia żydowskiego
socjalisty



Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Łodzi

Łódź 2016

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Dzieciństwo i młodość	15
Łódź – nowy początek	31
W środowisku żydowskiej inteligencji	31
Lichtenstein przywódcą łódzkiego Bundu	45
Partia w kryzysie	65
Rewolucja a niepodległość	65
Międzynarodówka – tylko która?	83
Radykalny opozycjonista. Rada Miejska pierwszej kadencji (1919–1923).....	96
Bund na drodze do politycznej stabilizacji	119
Lichtenstein wobec wewnątrzpartyjnych sporów i debat (1922–1927) 119	
W walce z „reakcją”. Rada Miejska drugiej kadencji (1923–1927).....	134
W poszukiwaniu sojuszu na lewicy	155
Akces do Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej.....	155
Wybory 1930 roku	162
Koalicja z socjalistami. Rada Miejska trzeciej kadencji (1927–1933) ...	171
Ostatnie misje Lichtensteina	194

W kręgu rodzinnym	199
Aleja 1 Maja 11.....	199
Nauczyciel.....	204
Gitla	207
Rafał i Aleksander	212
Epilog	225
Wykaz skrótów	231
Bibliografia	233
Indeks osób	245

WSTĘP

Izrael Lichtenstein z zawodu był nauczycielem, a z przekonania – socjalistą. Swoje poglądy polityczne realizował w żydowskiej lewicowej partii Bund¹. Jako działacz przez kilkanaście lat pełnił funkcję radnego w Radzie Miejskiej w Łodzi, mieście, w którym spędził większą część swojego dorosłego życia. W latach sześćdziesiątych XX w. w środowisku byłych łódzkich działaczy Bundu, mieszkających wówczas za granicą, zrodził się pomysł przygotowania monografii poświęconej właśnie Izraelowi Lichtensteinowi. Jak można wnioskować na podstawie zebranego przez nich materiału źródłowego oraz prowadzonej korespondencji, stanowiło to przedsięwzięcie zakrojone na szeroką skalę². Przede wszystkim udało im się namówić wielu ludzi, lepiej lub gorzej znających Izraela Lichtensteina, do napisania o nim tekstów wspomnieniowych. Ponadto w prasie międzywojennej, jak też późniejszej (szczególnie w żydowskich gazetach wydawanych w Ameryce) twórcy publikacji odnaleźli wiele krótkich informacji poświęconych łódzkiemu działaczowi. Dzięki ich wysiłkom w książce *Israel Lichtnsztejn gedenkbuch*³ znalazły się artykuły Jechiela Jeszai Trunka, Szaloma Asza, Jeszai Szpigla czy Sofii Dubnow-Erich, a więc osób dobrze znanych historykom żydowskiej diaspory czy literatury jidysz.

¹ Powszechny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i w Rosji (Algemajne Jidysze Arbeter Bund in Lite, Pojln un Rusland), znany jako Bund, powstał w 1897 r. w Wilnie. Jego założyciele byli przeświadczeni, że żydowscy robotnicy cierpią zarówno w wyniku ucisku ekonomicznego, jak i narodowościowego. W niepodległej Polsce Bund koncentrował się głównie na działalności w związkach zawodowych, organizacjach kulturalnych i samorządach miejskich – partia nie miała bowiem swoich przedstawicieli w parlamencie. Bundyści kładli szczególny nacisk na propagowanie języka i świeckiej kultury jidysz. Stale obecny był również postulat wprowadzenia autonomii narodowo-kulturalnej dla Żydów. Największe wpływy partia zdobyła w latach trzydziestych, stając się najpoważniejszą siłą na żydowskiej ulicy.

² Cała zgromadzona wówczas dokumentacja znajduje się w Archiwum YIVO (dalej: AYIVO) w Nowym Jorku.

³ *Israel Lichtnsztejn gedenkbuch*, Meksyko 1967.

Kiedy przygotowywano tę książkę, Bund już od dawna nie istniał na scenie politycznej w Polsce ani w Europie⁴. Biografia jednego z polityków tej partii nie miała więc utylitarnych celów – nie trzeba było zacieśniać rozluźniających się partyjnych więzów ani tym bardziej zachęcać innych do wstępowania w szeregi ugrupowania. Książka stanowiła zatem hołd oddany przyjacielowi i towarzyszowi przez nieliczną grupę ocalałych z Zagłady. Wpisywała się w nurt opracowań wspomnieniowych przygotowywanych przez środowiska bundowskie na Zachodzie. Podobne publikacje zostały poświęcone najwybitniejszym działaczom Bundu: Włodzimierzowi Medemowi⁵, Arkadiemu Kremerowi⁶, Szmulowi Zygielbojmowi⁷ czy wreszcie Henrykowi Erlichowi i Wiktorowi Alterowi⁸. O ile jednak wymienieni politycy należeli do grupy założycieli tej partii bądź byli jej niekwestionowanymi liderami w okresie międzywojennym, o tyle Izrael Lichtenstein pozostaje na tym tle postacią anonimową.

W tym kontekście ważne wydaje się odnalezienie odpowiedzi na podstawowe pytanie – co takiego sprawiło, że Izrael Lichtenstein, polityk kojarzony niemal wyłącznie z międzywojenną Łodzią, a szerokim rzeszom łodzian znany głównie z powodu imponującego pogrzebu oraz oryginalnego nagrobka na Nowym Cmentarzu Żydowskim, tak głęboko zapisał się w pamięci swoich towarzyszy partyjnych oraz czołowych intelektualistów żydowskich?

Kiedy czyta się zgromadzone we wspomnianym opracowaniu teksty, można odnieść wrażenie, że z kart historii zniknęła osoba wyjątkowa i nieskazitelna. Nuson Baumgarten pisał: „Nieustannie podziwiałem Lichtensteina. Dla mnie był on niczym święty”⁹. Z kolei Abraham Bialer cytował Trunka, który miał powiedzieć: „Jeśli do Bundu należy tak wielka osobowość jak Izrael Lichtenstein, to jest to wystarczający znak, że właśnie do tej partii ludzie powinni należeć”¹⁰. Przekonanie wyrażone przez żydowskiego pisarza nie mogło być odosobnione, gdyż element obchodów czterdziestolecia partii w 1937 r. stanowiło odsłonięcie na łódzkim cmentarzu nagrobka Lichtensteina, który zarówno ze względu na modernistyczną formę, jak i swoją monumentalność przy-

⁴ Partia prowadziła działalność do roku 1948.

⁵ *Wladimir Medem. Cum Cwancikstn jorcajt*, Nju Jork 1943.

⁶ *Arkadi. Zamlbuch cum ondenk fun Arkadi Kremer*, Nju Jork 1942.

⁷ *Zygielbojm-buch*, Nju Jork 1947.

⁸ *Henrik Erlich un Wiktor Alter*, Nju Jork 1951.

⁹ N. Baumgarten, *Majn frajnd Isoel Lichtnsztejn* [w:] *Isroel Lichtnsztejn...*, s. 140.

¹⁰ A. Bialer, *Isroel Lichtnsztejn lebedike jerusze* [w:] *ibidem*, s. 124.

pomina bardziej pomnik niż kamień nagrobny. Stworzyły go bowiem hebrajskie litery układające się w napis BUND, symbolicznie potwierdzając nierozłączność Lichtensteina i jego partii¹¹.

Podstawę do przygotowania biografii Izraela Lichtensteina stanowiła wspomniana książka *Isroel Lichtnsztejn gedenkbuch*. Jest to zbiór tekstów, wśród których znalazły się wspomnienia przyjaciół Lichtensteina napisane po jego śmierci oraz artykuły prasowe samego bohatera książki. Ta specyficzna publikacja zawiera materiały mające dużą wartość dla biografów, lecz ze względu na ich subiektywny charakter wymaga od historyka krytycznej analizy zawartych w niej przekazów. Znajdujące się w niej wspomnienia, szczególnie pióra Sofii Dubnow-Erlich¹² i Szmula Milmana¹³, są bezcenne, gdyż bez nich niemożliwe byłoby odtworzenie pewnych faktów, zwłaszcza tych dotyczących relacji rodzinnych czy form politycznego zaangażowania Lichtensteina. Jednocześnie autorzy publikacji umieszczonych w tej książce pozostawali w pewnym stopniu bezkrytyczni w stosunku do opisywanej postaci. Nie sposób nie ulec wrażeniu, że starając się zachować dobrą pamięć o Lichtensteinie, pomijali fakty kontrowersyjne, a jeśli już je przytaczali, to niejako od razu znajdowali wytłumaczenie. Niestety, nie zawsze podawane przez nich informacje udało mi się sprawdzić, choć tak właśnie należałoby uczynić, gdyby pozwalały na to istniejące wiarygodne źródła. Ponadto kilkakrotnie różne relacje wzajemnie się wykluczają, co jeszcze bardziej utrudnia ich weryfikację. Jediną pomoc w tej kwestii stanowiły wcześniejsze opracowania biograficzne autorstwa Jechiela Trunka¹⁴ i Borucha Szeffnera¹⁵.

Ważnym uzupełnieniem tych przekazów źródłowych były materiały przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi (zespół: Akta miasta Łodzi) i Archiwum YIVO w Nowym Jorku (zespół: Bund Archive)¹⁶. W drugim z nich wśród archiwaliów Bundu znalazła sięteczka Izraela Lichtensteina, niestety zawierająca głównie powojenne materiały poświęcone temu politykowi

¹¹ Zob. J. Podolska, J. Walicki, *Przewodnik po cmentarzu żydowskim w Łodzi*, Łódź 2004.

¹² S. Dubnow-Erlich, *Dos lebn fun Isroel Lichtnsztejn* [w:] *Isroel Lichtnsztejn...*, s. 13–65; *eadem*, *Zumer in Kuzmir* [w:] *Isroel Lichtnsztejn...*, s. 147–154.

¹³ S. Milman, *Majn frajndschaft un mitarbet mit Isroel Lichtnsztejn* [w:] *Isroel Lichtnsztejn...*, s. 67–120.

¹⁴ J.J. Trunk, *Pojln. Obrazy i wspomnienia z Łodzi*, Łódź 1997, s. 117–123.

¹⁵ B. Szeffner, *Isroel Lichtnsztejn* [w:] *Dojres bundistn*, red. J.S. Hertz, t. 2, Nju Jork 1956, s. 9–32.

¹⁶ W tym miejscu pragnę podziękować Leo Greenbaumowi z YIVO za pomoc w odnalezieniu materiałów dotyczących Lichtensteina.

oraz dokumenty, które posłużyły za podstawę do przygotowania księgi pamiątkowej¹⁷. W zasobie łódzkiego archiwum natomiast najbardziej wartościowymi materiałami okazały się protokoły posiedzeń łódzkiej Rady Miejskiej, obejmujące cały okres działalności Lichtensteina jako radnego. Stanowią one niezwykle ważne źródło informacji, gdyż pozwalają ocenić nie tylko jego postawę, ale przede wszystkim język, stosowaną przezeń retorykę i argumentację¹⁸.

Z kolei w materiałach przechowywanych w Archiwum Akt Nowych (zespół: Ogólny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce) oraz w Internationaal Instituut vor Sociale Geschiedenis Archieven w Amsterdamie (zespół: Algemeiner Yidisher Arbeyter Bund Collection) znajdują się dokumenty, które umożliwiły mi odtworzenie warunków, w jakich działała partia, do której należał Lichtenstein. Ponadto w obu placówkach przechowywana jest pokaźna liczba ulotek wydanych przez Bund przy okazji wyborów, a także dokumenty Centralnego Komitetu (CK) tej partii.

Źródłem wiedzy niezwykle pomocnym w rekonstrukcji biografii Izraela Lichtensteina, a także atmosfery tamtych czasów okazała się prasa. Kwerendzie poddałem zarówno tytuły polskie (np. „Głos Poranny” czy „Rozwój”), jak i żydowskie (m.in. „Hajnt”, „Lebensfragen” i „Nasz Przegląd”). Wydaje się, że jedynie w ten sposób można w pełni przedstawić postać funkcjonującą w dwóch różnych środowiskach. Ważną część stanowiła prasa bundowska, w tym redagowany przez Lichtensteina „Łódźer Weker”. Wiele informacji o przywódcy łódzkiego Bundu i jego rodzinie znalazłem także w regionalnej prasie polskiej, w której zamieszczono mnóstwo komentarzy na temat Lichtensteina i reprezentowanego przezeń środowiska. W głównej mierze dzięki temu możliwe stało się odtworzenie atmosfery panującej w Łodzi na przestrzeni kilkunastu lat.

Materiał źródłowy uzupełniła literatura przedmiotu. Historia Bundu czy szerzej – społeczności żydowskiej na ziemiach polskich – od lat cieszy się zainteresowaniem badaczy. Nie sposób nawet wymienić najważniejszych opracowań z tej dziedziny. Chciałbym jedynie wskazać publikacje Gertrud Pickhan¹⁹

¹⁷ AYIVO, Bund Archive, RG 1400, MG 16.

¹⁸ W tym miejscu należy dodać, że w zespołach Łódzki Zarząd Ochrony, Rząd Gubernialny Piotrkowski czy Zarząd Żandarmerii Powiatów Łódzkiego i Łaskiego nie znalazły się dokumenty na temat działalności Lichtensteina do 1914 r.

¹⁹ G. Pickhan, „Gegen dem Strom”. *Der Allgemeine Jüdische Arbeiterbund „Bund” in Polen 1918–1939*, Stuttgart–München 2001. Niestety praca jest poświęcona głównie latom trzydziestym.

oraz Bernarda K. Johnpolla²⁰, w całości poświęcone historii międzywojennego Bundu, bo te interesowały mnie najbardziej. Ponadto obie monografie napisano, uwzględniając wiele źródeł, co ułatwiło mi odtworzenie podstawowych realiów funkcjonowania Bundu. W tym miejscu należy także wymienić o wiele wcześniejsze opracowania, powstałe w środowisku byłych działaczy bundowskich – przede wszystkim pięciotomową historię Bundu²¹ oraz dzieje łódzkiej organizacji tej partii²². Podobny charakter ma książka Emanuela Nowogródzkiego²³.

Bardzo pomocna okazała się również bogata literatura dotycząca ruchu robotniczego w Łodzi, a zwłaszcza publikacje Władysława L. Karwackiego²⁴, Ludwika Mroczi²⁵, Marii Nartowicz-Kot²⁶ oraz Pawła Samusia²⁷. Wśród nich szczególnie ważny jest artykuł ostatniego z autorów, który podjął zagadnienie działalności łódzkiej organizacji Bundu²⁸.

Książka została podzielona na sześć rozdziałów, ułożonych w porządku chronologicznym, które odpowiadają okresom życia bohatera tego opracowania. Jedynie w ostatnim rozdziale, ze względu na jego tematykę, zrezygnowano z tego schematu.

Rozdział pierwszy jest poświęcony młodości Izraela Lichtensteina. Przedstawiono w nim pochodzenie oraz dzieciństwo oraz podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy odcisnęły one piętno na późniejszym życiu bohatera. Z pewnością niezwykle istotny wpływ na jego rozwój miały lata, które spędził w Warszawie. Podjęte wówczas decyzje: akces do socjalistycznego Bundu, rozpoczęcie pracy w zawodzie nauczyciela i założenie rodziny, okazały się przełomowe. Najlepiej świadczy o tym fakt, że wieloletnia aktywność Lichtensteina w Łodzi była jedynie kontynuacją i dopełnieniem wcześniejszych wyborów.

²⁰ B.K. Johnpoll, *The Politics of Futility. The General Jewish Workers Bund of Poland, 1917–1943*, New York 1976.

²¹ *Di geszichte fun Bund*, red. J.S. Hertz, t. 1–5, Nju Jork 1960–1981.

²² J.S. Hertz, *Di geszichte fun Bund in Lodz*, Nju Jork 1958.

²³ E. Nowogródzki, *Żydowska Partia Robotnicza Bund w Polsce 1915–1939*, Warszawa 2005.

²⁴ W.L. Karwacki, *Walka o władzę w Łodzi*, Łódź 1962; *idem*, *Łódzka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica 1906–1918*, Łódź 1964; *idem*, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi (do 1914 r.)*, Łódź 1972.

²⁵ L. Mroczi, *Łódzka organizacja PPS w latach 1918–1926*, Łódź 1971.

²⁶ M. Nartowicz-Kot, *Polski ruch socjalistyczny w Łodzi w latach 1927–1939*, Łódź 2001.

²⁷ P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893–1918*, Łódź 1984.

²⁸ *Idem*, *Łódzka organizacja Bundu. Od początków do 1939* [w:] *Bund. 100 lat historii 1897–1997*, red. F. Tylich, J. Hensel, Warszawa 2000.

Następny rozdział obejmuje lata 1910–1918, a więc I wojnę światową i okres bezpośrednio ją poprzedzający. W tym czasie rozegrały się wydarzenia, w których wyniku Lichtenstein został jednym z najważniejszych polityków żydowskich w Łodzi. Ten etap zapewne należał do najintensywniejszych w jego życiu – działacz odpowiadał wówczas za odbudowę poparcia społecznego dla Bundu, a jego liczne inicjatywy wskazują, że był aktywnym przedstawicielem żydowskiej inteligencji. W tej części skupiono się na przedstawieniu okoliczności, które doprowadziły do sukcesu Bundu i Lichtensteina w wyborach samorządowych 1917 r.

Najobszerniejsza część publikacji, dotycząca okresu międzywojennego, to rozdziały od trzeciego do piątego. Każdy z nich został skonstruowany tak, aby ukazać Lichtensteina na tle przeobrażeń dokonujących się w polskim Bundzie. Przedstawiono jego stanowisko w kluczowych kwestiach, nurtujących członków tego ugrupowania na przestrzeni piętnastu lat, oraz wskazano miejsce, które łódzki polityk zajmował w strukturze wewnątrzpartyjnej. W rozdziałach tych została również opisana aktywność bundysty w trzech kolejnych Radach Miejskich (1919–1923, 1923–1927 i 1927–1933). W działalności Bundu widać wyraźnie, że partia ta samorząd miejski traktowała jak substytut parlamentu. Dlatego wystąpienia Lichtensteina niejednokrotnie wykraczały poza ramy polityki municypalnej, co czyni je doskonałym źródłem wiedzy na temat jego poglądów w kwestiach ogólnokrajowych.

Ostatni, szósty rozdział składa się z kilku części, w których opisano życie zawodowe i prywatne Izraela Lichtensteina oraz jego żony Gitli i dwóch synów – Rafała i Aleksandra. Śledząc historię łódzkiego domu Lichtensteinów, chciałem raz jeszcze poszukać odpowiedzi na jedno z podstawowych pytań mojej rozprawy – co sprawiło, że lokalny działacz Bundu zapisał się w pamięci potomnych jako postać wyjątkowa?

W publikacji pominąłem dwa elementy aktywności Lichtensteina w Łodzi. Nie podjąłem problemu jego działalności na forum zarządu łódzkiej żydowskiej gminy wyznaniowej, zakładając, że kwestię tę wyczerpująco opracował już Robert M. Shapiro²⁹. Powtarzanie jego ustaleń uznałem za bezcelowe. Ponadto stosunek Bundu i jego lidera do tej instytucji, a także działających w niej ugrupowań przedstawiłem w częściach poświęconych łódzkiemu samorządowi. W książce zrezygnowałem również z podawania informacji na temat ak-

²⁹ R.M. Shapiro, *Jewish Self-Government in Poland: Lodz 1914–1939*, New York 1987.

tywności Lichtensteina i Bundu w łódzkiej Kasie Chorych. W moim przekonaniu nigdy nie prezentował on bowiem oryginalnych poglądów w kwestii organizacji systemu ubezpieczeń, co więcej, instytucja ta znajdowała się na marginesie jego zainteresowań.

Celem opracowania było nie tylko możliwie pełne odtworzenie losu jego bohatera, lecz również ukazanie go na szerszym tle czasów, w których żył. Równocześnie jest to biografia i historia formacji kulturalno-politycznej, którą reprezentował, stąd podtytuł książki – *Biografia żydowskiego socjalisty*. Właśnie walka Bundu o rozwój socjalizmu na ziemiach polskich stanowi oś publikacji. Z tego względu tyle miejsca poświęciłem żydowskiemu ruchowi socjalistycznemu, jego dylematom ideowym i relacjom z polską państwowością, a także z krajowymi socjalistami. Chciałem również, aby dzieje życia Lichtensteina mogły stać się fragmentem portretu pokolenia polityków i działaczy społecznych aktywnych w II Rzeczypospolitej.

O miejscu zajmowanym przez przywódcę łódzkiego Bundu na lokalnej i ogólnopolskiej scenie politycznej zdecydowało kilka czynników. Najważniejszym z nich był fakt, że od początku swojej aktywności publicznej Lichtenstein funkcjonował w środowisku zarówno żydowskim, jak i polskim. Pierwszą mowę wygłosił w jidysz i po polsku. Ta umiejętność, wcale nie tak częsta wśród żydowskich polityków, okazała się kluczowa dla jego działalności w latach międzywojnia, kiedy mógł z powodzeniem występować na spotkaniu chałupników z łódzkich Bałut i na forum Rady Miejskiej. W obu sytuacjach przykuwał uwagę słuchaczy sposobem prowadzenia wywodu i siłą argumentacji. Dlatego Lichtenstein stanowił element łączący żydowską biedotę i inteligencję, a z drugiej – polski i żydowski ruch robotniczy.

Należy podkreślić związek Lichtensteina z miejscem, w którym funkcjonował. Co prawda swoją działalność w ruchu socjalistycznym zaczął w środowisku warszawskim, jednak przez kolejne lata, aż do końca życia, był związany z Łodzią. Specyfika tego miasta, jego indywidualne problemy i uwarunkowania – silny ruch robotniczy, zróżnicowanie narodowościowe i związane z nim nieuniknione napięcia – wpływały na poglądy i funkcjonowanie przywódcy Bundu. Od samego początku Lichtenstein był bowiem zwolennikiem współpracy między Polakami, Żydami i Niemcami. W Łodzi, również dzięki niemu, idea ta doczekała się częściowej realizacji jeszcze w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w., co stanowiło antycypację trendu ogólnopolskiego.

Biografia Izraela Lichtensteina wskazuje na to, że był człowiekiem zaangażowanym ideowo, mającym radykalne poglądy społeczne, nonkonformistą, który niejednokrotnie za swoją postawę płacił wysoką cenę. Zaangażowanie społeczne Lichtensteina, podobnie jak „niepokornych” – bohaterów książki Bohdana Cywińskiego, wynikało nie tyle z poglądów ideologicznych, ile z postawy moralnej. Dla bundysty, bohatera niniejszej publikacji, „wartością nadrzędną [...] była wolność. Zakres jej pojmowania był bardzo szeroki i stąd wieloznaczny: obejmował zakres wolności politycznych, wolności od ograniczeń ekonomicznych, wolności socjalnej, wolności przekonań ideologicznych i religijnych i prawa do ich swobodnego manifestowania. Uzupełnieniem wolności był postulat sprawiedliwości – formułowany także w sposób bardzo szeroki i obejmujący właściwie całą sferę życia społecznego, zarówno w jego aspektach prawnych, jak i moralnych. Oba te postulaty: wolności i sprawiedliwości, opierały się na głębokim przeżyciu wartości godności człowieka”³⁰. Uważam, że właśnie ten opis „niepokornych” Cywińskiego stanowi klucz do zrozumienia fenomenu postaci Izraela Lichtensteina – polityka i społecznika walczącego o emancypację i nobilitację najbardziej wykluczonych.

Na koniec pragnę podziękować wszystkim, którzy byli mi przychylni i wspierali mnie radą na różnych etapach pracy nad książką. W pierwszej kolejności wyrazy wdzięczności za pomoc i zawsze cenne uwagi kieruję do prof. Pawła Samusia, promotora mojego doktoratu, który stał się podstawą niniejszej rozprawy. Swoim kolegom i koleżankom z Biura Edukacji Publicznej IPN oraz Instytutu Historii UE dziękuję za życzliwość i wyrozumiałość.

Szczególne chciałbym jednak podziękować mojej żonie, Zosi, która była nie tylko ogromnym wsparciem, ale także pierwszym recenzentem. Bez niej ta książka z pewnością by nie powstała.

³⁰ B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 2010, s. 419–420.

EPILOG

W swoim krótkim wspomnieniu tuż po śmierci Izraela Lichtensteina Emanuel Szerer napisał: „jak nie umarli dla żydowskiego ruchu robotniczego [Bronisław] Grosser, [Włodzimierz] Medem, [Bejnisz] Michalewicz i inni – tak póki będzie żył i walczył proletariats żydowski, póty w nim żyć będzie pamięć i dzieło tow. Lichtensteina”¹. Postawienie łódzkiego polityka w jednym rzędzie z twórcami oraz ikonami Bundu, których imiona nosiły wówczas szkoły, kluby czy biblioteki związane z żydowskim ruchem socjalistycznym, pokazuje, jak bardzo Szerer cenił zmarłego działacza. Pewność, z jaką złożył swoją deklarację, może zaskakiwać, lecz w dalszych słowach pożegnania Szerer wyjaśnił: „Proletariat żydowski otaczał go miłością, miłością, która każdy dzień potęguje, aż dochodzi do takiego niewymownego napięcia, że wódz i masa stają się jednym. Wytwarza się między nimi więź – więź silniejsza od śmierci”². W ten nieco patetyczny sposób wskazywał na chyba najbardziej nieuchwytną cechę bohatera tej książki, która jednocześnie wydaje się jego największą zaletą – na siłę jego osobistego oddziaływania, to, jak tworzył społeczne więzi, które zapewniły mu pamięć potomnych.

Myślę, że w związku z tym rozważania na temat działalności i dziedzictwa Izraela Lichtensteina warto zakończyć opisem tego, jak upamiętniła go Łódź i jej mieszkańcy – powrócić do wspomnianego we wstępie do książki pogrzebu bundysty, który zamienił się w wielotysięczną demonstrację. Do Łodzi zjechały wówczas delegacje Bundu z całego kraju i z zagranicy. Całe przedsięwzięcie było na tyle skomplikowane, że jego organizacją zajął się specjalnie powołany komitet. W przeddzień pogrzebu z Warszawy specjalnym pociągiem przybyło 650 osób, w tym członkowie CK Bundu i redaktorzy „Naje Folkscajtung”³.

¹ E. Szerer, Izrael Lichtenstein, „Myśl Socjalistyczna” 1933, nr 28, s. 1.

² *Ibidem*.

³ S. Dubnow-Erlich, *Dos lebn...*, s. 63.

Trumna z ciałem zmarłego dotarła ze Stanów Zjednoczonych do portu w Gdyni, skąd w niedzielę 14 maja 1933 r. została przywieziona do Łodzi. Na stację Łódź Fabryczna pociąg wjechał około dziewiątej. Na peronie czekały tłumy. Do przybycia na dworzec i oddania hołdu zmarłemu swoich członków wezwało również Prezydium Rady Miejskiej⁴. Pojawili się tam łódzcy politycy niemal wszystkich opcji⁵, delegaci Bundu z całej Polski, wychowawcy i uczniowie szkół, z którymi Lichtenstein był związany (wśród nich wyróżniała się około stuosiemdziesięcioosobowa grupa uczniów z placówki dla głuchoniemych), oraz zwykli łodzianie⁶. Utworzony kondukt żałobny przeszedł ulicami: Składową, Kilińskiego, Południową, Piotrkowską, Nowomiejską, Franciszkańską i Brzezińską, na cmentarz żydowski⁷. Na jego czele niesiono trzy sztandary: Bundu, Deutsche Sozialistische Arbeitspartei Polens i Polskiej Partii Socjalistycznej. Ten ostatni miał szczególne znaczenie, pamiętał bowiem czasy rewolucji 1905 r.⁸ Wielu ludzi obserwowało kondukt żałobników z okien i chodników. Zapewne stąd wynikły znaczne różnice w ocenie jego liczebności – „Ilustrowana Republika” napisała o 20 tys.⁹, a władze administracyjne mówiły jedynie o 10 tys. osób¹⁰. Nie wnikając w to, która ze stron była bliższa prawdy, trzeba stwierdzić, że pogrzeb musiał być naprawdę imponujący – przemarsz wielotysięcznego tłumu przez centrum miasta przy dźwiękach marsza żałobnego (granego przez trzy orkiestry – Kultur-Ligi, warszawskiego związku zawodowego drukarzy oraz kutnowskiej organizacji Bundu) i wstrzymany na dwie godziny ruch tramwajów świadczyły o tym, jak wielkiego formatu osobę żegnano¹¹.

⁴ *Magistrat i rada miejska wezmą udział w pogrzebie r[adnego] Lichtensteina*, „Głos Poranny”, 12 V 1933.

⁵ Gminę Wyznaniową Żydowską reprezentował poseł Lejb Mincberg, a magistrat – prezydent Bronisław Ziemięcki, prezes Rady Miejskiej Edward Andrzejczak, ławnik Antoni Purlal i żydowscy radni miejscy Chil Icek Berman i Dawid Russ. W imieniu DSAP występował natomiast Emil Zerbe. Ponadto w uroczystości wzięły udział delegacje Poalej Syjon-Prawicy i Poalej Syjon-Lewicy, zob. APŁ, UWŁ, 2507j, Sprawozdanie miesięczne wojewody łódzkiego nr 5 za maj 1933 r., k. 183. Do masowego udziału w pogrzebie swoich członków i sympatyków miał wezwać także Komitet Łódzki Komunistycznej Partii Polski. D. Szarfharc, *Israel Lichtensztejn. Zichrojnes cu zajn 35-tn jorajit*, „Lebensfragen” 1988, nr 443–444, s. 10.

⁶ B. Szefer, *Israel Lichtensztejn...*, s. 31.

⁷ *Magistrat i rada miejska...*

⁸ S. Dubnow-Erlich, *Dos lebn...*, s. 63.

⁹ *Pogrzeb radnego Lichtensteina*, „Ilustrowana Republika”, 15 V 1933.

¹⁰ APŁ, UWŁ, 2507j, Sprawozdanie miesięczne wojewody łódzkiego nr 5 za maj 1933 r.

¹¹ B. Szefer, *Israel Lichtensztejn...*, s. 31.

Na Nowym Cmentarzu Żydowskim przy ul. Brackiej jako pierwszy przemawiał Henryk Erlich. Lider Bundu przypomniał: „[Lichtenstein] trafił do nas z robotniczej biedoty. Z ubogiego piekarczyka został przywódcą [...] Jego dobroć i prostota zjednały mu bezgraniczną miłość”¹².

Lichtenstein do końca pozostał wierny Bundowi i celom, które stawiała sobie jego partia. Dawid Mejer wspominał, że na kilka dni przed śmiercią na wpół przytomny Izrael, mającąc, prosił go: „Przyrzeknijmy obaj, że będziemy prowadzić walkę do samego końca, do końca...”¹³. Jego partyjni koledzy z Łodzi byli przekonani, że miasto straciło człowieka wybitnego i zasłużonego. Dlatego już latem 1933 r.¹⁴ zgłosili pod obrady samorządu wniosek o przemianowanie ul. Pieprzowej na ulicę imienia Izraela Lichtensteina. W uzasadnieniu tej propozycji pisali: „Pragnąc dać wyraz swemu uznaniu dla przeszło 16-letniej działalności na terenie samorządu miejskiego niez mordowanego szermierza spraw klasy pracującej, który z zaparciem się siebie przez cały czas swojej działalności, nie wdając się w żadne kompromisy, częstokroć z uszczerbkiem dla własnych interesów sprawował swe obowiązki społeczne”¹⁵. Oczywiście ten pomysł nie mógł zostać przyjęty bez ostrej dyskusji między socjalistami a reprezentantami prawicy. Najmocniej przeciwko wnioskowi wystąpił przedstawiciel Narodowej Partii Robotniczej-Lewica Waclaw Wojewódzki, który widział w zmarłym bundyście nie bohatera, lecz antypaństwowca¹⁶. Głosy sprzeciwu nie przeszkodziły jednak lewicowej większości na forum Rady Miejskiej przegłosować wniosek. Uchwała ta nie została nigdy wykonana, jak w wielu innych przypadkach zablokowała ją władza nadrzędna. Wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak decyzją z 25 września 1933 r. uchylił podjętą w lipcu uchwałę. Uznał, że nazywanie ulicy w mieście „nazwiskami ludzi, którzy niczym nadzwyczajnym się nie zasłużyli dla gminy ani też nie położyli

¹² *Ibidem*, s. 32.

¹³ *Ibidem*, s. 30.

¹⁴ Pierwszy raz wniosek ten znalazł się w porządku obrad Rady Miejskiej 28 VI 1933 r., lecz posiedzenie nie odbyło się ze względu na zbyt małą liczbę radnych (*Nischt fargekommen di nechtige zicung fun Sztot-Rat*, „Najer Folksblat”, 29 VI 1933).

¹⁵ *Protokół 14 (VII sesji) posiedzenia Rady Miejskiej*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1933, nr 9. Wniosek obejmował również przyznanie 150 zł renty wdowie, Gitli Lichtenstein, zob. *Zarząd Miejski*, „Głos Poranny”, 6 VII 1933.

¹⁶ *Feser-gas geendert ojf Lichtnsztejn-gas*, „Najer Folksblat”, 7 VII 1933; *Rezygnacja ław. Margolis i Purtala*, „Głos Poranny”, 7 VII 1933.

wybitnych zasług, należy uznać za niewskazane i nieuzasadnione¹⁷. Niemal pewne wydaje się, że takie rozstrzygnięcie zapadło w wyniku działań lokalnych środowisk pravicowych. Wojewoda piastował swój urząd od niedawna, a wcześniej nie miał żadnych związków z Łodzią. Dlatego wydaje się, że na jego opinię wpłynęły postawa i przekonania Wacława Wojewódzkiego, który protestował przeciwko nadaniu łódzkiej ulicy imienia bundysty, a przedtem należał do największych oponentów Izraela Lichtensteina w samorządzie miejskim.

W zaistniałej sytuacji bundyści musieli zadowolić się nadaniem imienia Izraela Lichtensteina lokalowi partyjnemu przy ul. Piotrkowskiej 10¹⁸. W kolejnych latach pamięć o przywódcy międzywojennego Bundu nadal była wśród działaczy ugrupowania żywa. W okresie okupacji pozostawał on jedną z postaci, na których przykładzie budowano pamięć o latach świetności żydowskiego ruchu socjalistycznego i jego bohaterach¹⁹. Ponadto po wojnie łódzka organizacja Bundu jako jedna z nielicznych odwoływała się do przedwojennej tradycji, a działalność i życie Izraela Lichtensteina były jej ważnym składnikiem. W mieście działały partyjny klub jego imienia, a także przedszkole²⁰.

Emanuel Szerer nie mylił się, gdy pisał: „Żywoć Lichtensteina to symbol. Symbol kilkudziesięcioletniego pochodu klasy robotniczej, która z mroków niewoli i średniowiecza własną siłą i wolą wzniosła się do najjaśniejszych wyżyn proletariackiej rewolucyjnej walki”²¹. Również Henryk Erlich w swojej mowie pogrzebowej nawiązał do tego, co ukształtowało Lichtensteina i zapewniło mu miejsce w pamięci potomnych: trudne dzieciństwo, pęd do wiedzy (porównywany przez Sofię Dubnow-Erlich z tym, jaki wykazywali jej ojciec, wybitny historyk żydowski Szymon Dubnow, czy pisarz Maksym Gorki)²² oraz poświęcenie i wiara w siłę sprawczą mas. O tym absolutnie niezachwianym przekonaniu bundysty pisał Boruch Szefer, przytaczając dyskusję między Lichtensteinem a jego dawnym przyjacielem Dawidem Eijnhornem

¹⁷ Cyt. za: M. Nartowicz-Kot, J. Kita, *Patroni łódzkich ulic*, Łódź 2012, s. 37. Od 1963 r. ulica ta nosi imię Hersza Berlińskiego.

¹⁸ AYIVO, Bund Archive, RG 1400, MG 16, Ulotka – spotkanie wyborcze w klubie im. I. Lichtensteina, b.p.

¹⁹ J. Nirenberg, *Zichrojmefun lodżer geto*, Buenos Aires 1996, s. 57.

²⁰ AŻIH, Bund i Cukunft 1945–1949, 334, Lista uczniów przedszkola im. Lichtensteina, k. 82; M. Rusiniak-Karwat, *Bund w Polsce w latach 1944–1949* (rozprawa doktorska napisana w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem prof. dr. hab. Grzegorza Nowika).

²¹ E. Szerer, *Israel Lichtensztejn...*, s. 31.

²² S. Dubnow-Erlich, *Zumer in...*, s. 149.

w Paryżu w 1932 r. Bundysta przekonywał swojego rozmówcę, że ciągle jest nadzieja na wyczekiwane zmiany. „Idź na Bałuty. Do najbardziej przygnębiającej dziury, gdzie ludzie są opuchnięci z głodu, gdzie bat biedy gwizdże w powietrzu, gdzie rozpacz [...] gasi wszystkie światła, i tam zobaczysz oczyszczonych ludzi i otwarte serca oraz wielką wiarę w przyszłość i twoje wątpliwości rozplyną się we mgle”²³. Lichtenstein wierzył w siłę zwykłych, prostych ludzi. Twierdził: „Tylko pierwszy krok jest trudny. Potem ludzie idą razem i nie czują [trudów] drogi. Znasz starego żydowskiego włókniarza z długą brodą? Przy takim jak on ludzie nie zwracają uwagi, gdzie idą. A takich można znaleźć wielu. Ludzie muszą tylko odszukać klucz. W samych sobie przekręcić zamek i otworzyć”²⁴. Dla wielu to właśnie Izrael Lichtenstein był tym włókniarzem, o którym opowiadał Eijnhornowi. Ubogi piekarczyk, który znalazł w sobie siłę, aby przeciwstawić się piętrzącym trudnościom, uwierzył w możliwość zmiany życia własnego i innych, dawał ludziom nadzieję na poprawę swojego losu.

²³ B. Szefer, *Isroel Lichtensztejn...*, s. 26.

²⁴ *Ibidem*.